

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 10 gr., na 3 str. 25 gr., na 2 str. 50 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gdańskich. Tłómaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

piątek † Beda, w. dr; Jan pp. m.
sobota Najśw. Serce NMP. Augustyn

CHOJNICE, sobota dnia 28. maja 1927 r.

Słońca wschód 3.27, zachód 19.39,
Księżycy wschód 2.20 zach. 17.35.

Po zjeździe w Londynie.

Władomo wszystkim, iż przed kilku dniami powrócili z Londynu, gdzie ich najserdeczniej przyjmowano, dwaj wysocy dygnitarze francuscy, pp. prezydent Francji Doumergue i minister spraw zagranicznych, Briand.

Jak już mówiliśmy, przyjmowano ich w Londynie nadzwyczaj serdecznie i gorąco, wyprawiano dla nich wielkie uroczystości, a w końcu zaszczycono obu nadzwyczajną uroczystością, wręczając im w starych murach uniwersytetu oxfordzkiego dokumenty doktorów „of civil law” (prawa cywilnego).

Rozumie się, iż poza temi wszystkimi uroczystościami i manifestacjami kryła się też niewątpliwie głębsza treść polityczna. Musiały istnieć ważne powody, aby właśnie w tej chwili rewizytować królewską parę angielską, a i nie bez powodów nadano w Anglii przyjęciu francuskich mężów stanu tak serdeczny wyraz. Gdy się przypatrzy bliżej stosunkowi obu państw do pewnych zagadnień polityki bieżącej, można sobie niejako wyjaśnić.

Obu państwom wiedzie się po wojnie nie najlepiej, oba muszą walczyć z dość znacznymi trudnościami wewnętrznymi i zewnętrznymi, gnębnią je długi wojenne, ciężary podatkowe spadki produkcji i handlu, bezrobocie i niebezpieczeństwo komunizmu. Dawnej rywalizacji na terenie polityki zagranicznej chwilowo zapomniano i kierujący mężowie stanu rozumieją dziś dobrze, iż sprawy polityczne nadają się raczej do współdziałania, a nie do rywalizacji. Inaczej mogłyby oba państwa ponieść ogromne straty w walce z trudnościami, przedewszystkiem wewnętrznymi. Rozumieją ci kierownicy, iż tylko w razie wspólnego porozumienia zagwarantowany jest stały pokój europejski i że jedynie w czasie pokoju mogą się liczyć z korzystną likwidacją swych wewnętrznych trudności.

Rzetelne porozumienie tych najsilniejszych w Europie państw zmusza bowiem inne państwa do trzymania się polityki pokojowej i w ten sposób powstaje gwarancja długoletniego pokoju.

Myślby się, toby sądził, iż zjazd londyński obecny miał podobne cele, jakie miało stworzenie „entente cordiale” w latach 1904—1905, kiedy to Anglja i Francja miały na oku gotującą się od kilku lat wojnę z Niemcami. Wówczas „serdeczne porozumienie” było przygotowaniem do tej wojny za pomocą dyplomatycznego okrążenia Niemiec, co się też udało.

Dzisiaj położenie zmienione. Chodzi właśnie nie o wojnę, ale o stworzenie bloku pokojowego, a powstanie tego bloku państw ma na celu uniemożliwienie wszelkiej wojny. Rzecz się ma zatem odwrotnie, niż niegdyś.

Patrząc na ostatni zjazd londyński z tego punktu widzenia, można wierzyć zapewnieniom Chamberlaina i Brianda, oraz zbliżonych do tych osobistości organów prasowych, że zjazd miał charakteru przeciwniemieckiego, jaki mu z wielu stron podsuwano, pamiętając o wypadkach z przed 23 lat. Sądzić można, iż jest przeciwnie. Zjazd miał na celu ułatwienie Niemcom przyłączenia się do bezwzględnej polityki pokojowej, jaką tak Briand jak i Chamberlain uprawiają tak zdecydowanie.

Zwiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Jednym z członków Rady Banku będzie delegat amerykański.

Warszawa. W związku z mającą być zaciągniętą pożyczką zagraniczną, t. zw. stabilizacyjną, nastąpi zwiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego.

W tym celu zostanie zwołane nadzwyczajne zebranie akcjonariuszy banku,

które uchwali podwyższenie kapitału zakładowego i dokona wyboru dwóch nowych członków rady banku. Jednym z nich będzie delegat amerykańskiego konsorcjum bankowego, udzielającego pożyczki.

Prof. Bohdan Winiarski usunięty z prezesury Komitetu Likwidacyjnego.

Dowiadujemy się, że prof. Winiarski dekretem ministra skarbu usunięty został nagle, z dnia na dzień, ze stanowiska prezesa Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu i komisarza ministerstwa skarbu do spraw likwidacyjnych.

Jest to wiadomość, która w społeczeństwie zlem zachodnich zrobi wstrząsające wrażenie; prawie wszystko bowiem, co do

konane zostało w dziedzinie likwidacji, jest owocem silnej woli i energii prof. Winiarskiego, często wywalczonym w twardej zmaganiu się z władzami centralnymi w Warszawie tak w kwestii likwidacji mienia obywateli niemieckich ustępliwiemi. Wśród Niemców tutejszych i w Berlinie wywołało usunięcie prof. Winiarskiego prawdziwy tryumf.

Senat Gdański wszczyna nowy spór z Polską.

Chce wprowadzić kontrolę nad wyładowywaniem amunicji polskiej.

Gdańsk. We wtorek rano przybył do Cberbourga statek polski „Wilja” wiozący pierwszy transport materiału wojennego dla Polski, który musiał być wyładowany na placu amunicyjnym na Westerplatte. Fakt ten stał się znowu przyczyną poruszenia w prasie gdańskiej kwestji spornych polsko-gdańskich. Senat gdański wystosował już kilka dni temu do Wysokiego Komisarza van Hamela pismo, z którego wynika, iż Gdańsk chce przeprowadzić pewien rodzaj kontroli nad wyładowywaniem amunicji polskiej na Westerplatte i żąda uprawnień suwerennych na tem terytorjum.

Wbrew protestom gdańskim, Wysoki

Komisarz Narodów, p. van Hamel zdecydował tymczasowo, że Polska może wyładowywać transporty amunicji na placu Westerplatte. Sposób przeprowadzenia tego wyładowania, z uwzględnieniem praw Wolnego Miasta na tej części terytorjum gdańskiego, pozostawił Wysoki Komisarz decyzji definitywnej Rady Ligi Narodów, która się tą sprawą zajmie na najbliższej sesji.

Bardzo znamienne, że na zarządzenie senatu gdańskiego wywieszono na znak podkreślenia suwerenności gdańskiej na Westerplatte w czołowej części zachodniego mola chorągiew w. m. Gdańska.

Niemcy zaniepokojone obecnością kanonierki polskiej w porcie gdańskim.

Berlin. Niemiecka agencja pras. Tel Union z wielkim zaniepokojeniem i z ciekawym komentarzem podaje wiadomość o obecności polskiej kanonierki w porcie gdańskim. Wiadomość, podana przez agencję niemiecką, brzmi dosłownie: „Równocześnie z przybyciem polskiego statku z amunicją „Wilja” do półwyspu Westerplatte, przybyła do Gdańska pol-

ska kanonierka i zaguziła kotwicę po stronie zewnętrznej portu amunicyjnego na Westerplatte. Widocznie chodzi tutaj o pełen groźby gest rządu polskiego w stronę Gdańska, by na wszelki wypadek, ewentualnie z bronią w ręku, przeszkodzić Gdańskowi, by dochodził swych praw na Westerplatte.” (1)

Anglja zrywa stosunki handlowe i dyplomatyczne z Sowietami.

Londyn. Agencja Reutersa donosi: Premier Baldwin oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, że rząd postanowił wypowiedzieć traktat handlowy oraz zażądać odwołania z Londynu delegacji handlowej i misji sowlekiej oraz

odwołać misję brytyjską w Moskwie, o ile Izba nie sprzeciwi się tej decyzji na czwartkowym posiedzeniu parlamentu.

Deklarację premiera przyjęto głośnymi oklaskami na ławach rządowych.

Nie wiemy, czy i jakie ostateczne uchwały zapadły co do pewnych oznaczonych zagadnień polityki światowej, które się na czoło polityki wysuwają, przypuszczamy, iż trudno nawet o to było wśród świetnych, ale dużo czasu wymagających uroczystości, — domyślać się wszystko kaže, iż specjalnie nie ustalono nic, czego dowodem byłby brak fachowych referentów

w świecie obu dygnitarzy francuskich. Bez wątplenia zgodzono się ogólnikowo, stanąć na platformie wzajemnego porozumienia w sprawach europejskich i pozaeuropejskich. Z podanych też objawów wynika, że nie wiązano się formalnie, a zaocznie formalne porozumienia odłożono do czasów późniejszych, kontentując się przyjęciem samej zasady porozumienia, jako niezbędnej konieczności.

Nie ulega wątpliwości, że omawian w Londynie w grubych zarysach spraw opróżnienia Nadrenji albo zmniejszenia tam załóg francuskich i angielskich również domyślać się nie trudno, iż sprawa postępowania w Chinach była przedmiotem rozmów, dalej grał rolę niewątpliwie i nasz t. zw. „korytarz”, atakowany gorąco dyplomatycznie przez Niemcy, sprawa Albanii i zatarg na temle pomiędzy Italją a Jugoslawią, nakońiec polityka obu państw wobec Rosji bolszewickiej i w sprawie agitacji komunistycznej — to jednak nie dlatego, aby wyszukać tak na kolanie ostateczne rozwiązanie tych wszystkich zawikłanych spraw, ale tylko dla ustalenia, że żadna z tych spraw nie powinna być rozwijwana na gruncie rywalizacji obu państw, lecz jedynie na płaszczyźnie wzajemnego porozumienia. Skoro takie porozumienie zaistnieje, to pokój w Europie będzie zapewniony, a temsamem przestanie zagrożać cywilizacji europejskiej przewrót wewnętrzny.

Tak się mniej więcej przedstawia wszystko to, czegośmy się mogli dowiedzieć ze źródeł w przybliżeniu poinformowanych — oczywiście poza opisem festynów i toastów.

Jakkolwiekbyż, zjazd londyński zacięży swoją wagą bardzo poważnie nad rozwojem polityki najbliższych przynajmniej miesięcy. Niemcy przedewszystkiem straciły atut, który szykowały się tak świetnie wygrać w sprawie opróżnienia Nadrenji i naszego „korytarza”, licząc na panującą nlezgodę angielsko-francuską. Władomo bowiem jest, iż Francja Brianda nie byłaby od tego, aby Niemcom się przypodobać i zmniejszyć swoją załogę w Nadrenji, ale o opuszczeniu tego swojego ostatniego zastawu nie myślił nawet Briand.

Ogłoszenie harmonijnej zgody Anglii i Francji stanowi dla Niemiec wynik zjazdu londyńskiego wcale nie pomyślny. Jeśli Anglja i Francja iść będą teraz razem, to nawet nacjonalisci niemieccy będą musieli uznać tymczasem dalsze atakowanie „korytarza” za beznadziejne. Skoro to jednak czynili, to działali to będzie jedynie dla celów agitacji wewnętrznej.

Jeszcze bardziej dotyczy zgoda sprawy chińskiej i rosyjskiej, w których Anglja jest nierównie więcej zainteresowana, niżli Francja. Anglja zaangażowała się w ostatnim czasie w obu sprawach dosyć silnie i wprost zaczepiająco, jak dowodzą walki na południu Chln i rewizje w „Arkosle”. Francja zachowywała się w obu sprawach dość bezinteresownie, a z Sowietami nawet toczyła niby przyjazne układy w sprawie długów rosyjskich oraz kredytów. Poparcie energicznej polityki angielskiej w obu tych kwestjach — a zdaje się, iż na to wychodzi — będzie miało wielkie zasadnicze znaczenie.

Zagadką jest dotychczas, jak się Stany Zjednoczone na tę obecnie wznowioną „entente cordiale” zapatrują. Może być, iż się z nią porozumia, ale może też być, że ją uważają będą za zjednoczenie europejskie, wymierzone przeciw interesom amerykańskim.

Od stanowiska Stanów Zjednoczonych będzie dużo zależało, ale choć stanowisko ich nie jest jasne — jak w ogóle cała polityka amerykańska — sądzimy, iż praktyczni Amerykanie powiedzą sobie,

ze ze zbudowania solidnych podstaw pokojowych w Europie wypłynąć mogą i dla nich znaczne korzyści.

W każdym razie zjazd londyński powinien być jako zadatek pokoju na czas przynajmniej dłuższy. J. K. Z.

Kryzys albański i Liga Narodów.

Znalazła się okazja do wystąpienia przeciwko Lidze Narodów. Kryzys albański. Nie brak znowu krytyków, plectujących słabość Ligi i przypominających porażki, że Liga Narodów jest tylko narzędziem w rękę wielkich mocarstw. Oskarżenia te nie mogą nie wywołać wrażenia, albowiem istotnie słabość Ligi jest tak wielka, że nie ma ona odwagi ważyć się na próbę sił.

Ostra i surowa krytyka postępowania Ligi mija się jednak z obiektywną wymową rzeczywistości. Należy sobie zadać pytanie: czemu jest Liga? Czy jest ona faktycznie tem, za co ją mają, lub młeb by chcieli jej krytycy? Liga nie jest narzędziem utrwalenia pokoju za wszelką cenę. Bynajmniej. Jest to tylko próba zapobieżenia zakłóceniom wojennym.

Mierząc postępowanie Ligi w kwestii kryzysu na Bałkanach tą miarą, dojdzie my raczej do przekonania, iż oportunistyczna polityka Ligi była słuszną obroną słabego organizmu przed grożącym mu niebezpieczeństwem.

Łagodzące okoliczności mogą być przyznane w tym wypadku tylko Lidze, nie Europie. Na nią zaś spada odpowiedzialność za kryzys bałkański i jego przebieg. Geneza tego kryzysu jest dokładnie oświetlona. Niebezpieczeństwo jego za pełnie wyraźne. Zaostrożenie sytuacji na Bałkanach w neutralnym punkcie Europy zagroza istnieniu pokoju. Ekspansja Italji, skierowana z całą siłą w stronę Albanji, dąży do uczynienia z tego kraju bramy wypadkowej na półwyspie bałkańskim. Europa mogłaby nadać inny przebieg kryzysowi bałkańskiemu, mogłaby stępić ostrze agresywnego wystąpienia Italji, gdyby sama nie była porażona słabością.

Europa, jako całość, jako zbiorowy organizm polityczny, zawiodła. Zawiodła zaś nadzieje bardziej dotkliwie, niż Liga Narodów, która nie posiada egzekutywy. Wskutek braku jednolitej, panującej wśród państw europejskich, nie może się wytworzyć niezbędna chęć do czynu. Tylko zaś na podłożu tej chęci do czynu, możliwe jest powstanie czynu zbiorowego, jednolitej, zgodnej akcji. W tych warunkach przeto mogła się narodzić sytuacja istotnie paradoksalna: niechęć Europy wobec akcji Italjskiej, a jednocześnie gorączka wyższości i siła polityki Italjskiej nad polityką reszty Europy.

Liga Narodów nie dorosła do wykonania nasuwającego się zadania w sprawie neutralizowania kryzysu na Bałkanach. Gorzej atoli, iż Europa również zawiodła w tym wypadku. Istnieje przeto próżnia, którą należałoby wypełnić, albo reformując Ligę, albo też, co byłoby ze względów polityczno-praktycznych jeszcze lepszym, tworząc nową organizację euro-

pejską. Nie mam tu na myśli zjednoczenia Europy, które dziś jeszcze należy uważać za koncepcję utopijną, lecz stworzenie organizmu, któryby umożliwił Europie wprowadzanie w czyn tych zamierzeń politycznych, które nie natrafiają na opór i mogą liczyć na przyjazne przyjęcie przez opinię europejską. Należy wynaleźć właściwą formę akcji politycznej dla pokonania trudności i przeszkód politycznych. Prestige Ligi Narodów upada nie dlatego, by była ona niepotrzebna, ale raczej z tej racji, iż obleciono ją w formę, nieodpowiadającą potrzebom chwili. Odrodzenie Ligi Narodów może przyjść dopiero po jej zreformowaniu, po dokonanej reorganizacji. Wytęczań tej organizacji musi być skupienie w ramach jednego organizmu wszystkich sił żywotnych Europy, które harmonizują ze sobą i biegną równolegle, nie przeciwstawiając się sobie i nie krzyżując się.

Arpad Török.

POLITYKA POLSKA.

Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej.

W środę p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na dwudniowy pobyt do Krynicy, gdzie na kuracji bawi małżonka p. Prezydenta. W niedzielę p. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Tarnowa, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia sztabu, stacjonującego tam pułku plechoty.

Gen. Sosnkowski objął już czynności inspektorskie.

Warszawa. Gen. dywizji Sosnkowski, mianowany inspektorem armji, objął już urzędowanie.

Wejście w życie nowej ustawy prasowej.

W Dzienniku Ustaw Nr. 45 z dnia 24 bm., pod pozycją 898 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja br., o prawie prasowym, a pod pozycją 399 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdliwych wiadomości i o zniewagach.

Nastroje sejmowe.

W sejmie, gdzie jeszcze onegdaj panowały pustki, obecnie daje się odczuwać pewne ożywienie. W kuluarach spotyka się gromadki posłów, wśród których nie brak także prezesów stronnictw. Sądząc z wyurzeń niektórych posłów, należy stwierdzić, że pomiędzy stronnictwami jest w toku wymiana myśli w sprawie ewentualnego uchylecia względnie znieważenia dekretu prasowego, który w dniu dzisiejszym ogłoszony jest w „Dzienniku Ustaw”.

Ponadto przedmiotem ożywionych rozmów jest sprawa ewentualnej sesji nadzwyczajnej drogą petycji do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W sprawie tej jak wiadomo, kluby prawicy i środka, mają już dawniej wygotowane pismo, zaopatrzone potrzebną ilością podpisów. Obecnie do myśli wniesienia podobnej petycji przychyliła się PPS. oraz stronnictwo chłopskie. Nie jest wykluczone, że pod petycją znajdują się podpisy prawie

Przeciwpolska robota Niemiec na tle zatargu angielsko-sowieckiego.

Berlin. Najwyraźniej na rozkaz zgóry — wszystkie dzienniki niemieckie zamieszczają dłuższe artykuły o zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich, ze szczególnym podkreśleniem zamierzonej neutralności niemieckiej, tak na wypadek konfliktu zbrojnego, jak również blokady gospodarczej. W artykułach zaznacza się, że Niemcy wprowadzili nie symulując bolszewizm, lecz są przystosowane względem narodu Rosyjskiego.

Przy tej okazji prasa niemiecka podaje

z Polski kłamliwe, oczywiście, wiadomości jak gdyby społeczeństwo polskie bezwzględnie domagało się zgodnej akcji antysowieckiej za cenę zagwarantowania granicy polsko-niemieckiej.

Brednie te mają na celu zdyskredytowanie Polski w oczach wschodniego jej sąsiada. Co może być warte niemieckie gwarantowanie, tego najwymowniejszym dowodem są chociażby świeżej daty oświadczone przemówienia Westarpów i Hergtów.

całej Izby polskiej. Wyjaśnienie tych kwestji nie należy oczekiwać prędzej jak w sobotę. W dniu tym jak wiadomo, zwołane jest przez prezesa komisji konstytucyjnej, pos. Głównego zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich klubów polskich.

Wybory w Gdańsku.

Gdańsk. W niedzielę odbyły się wybory do sejmików powiatowych W. Miasta Gdańska, które zakończyły się silnym zwycięstwem socjalistów, oraz będącej w opozycji do obecnego senatu, centrowej partji ludowej niemiecko-gdańskiej i zw. grupy dr. Blawiera. Klęskę ponieśli zarówno rządzący nacjonalisci, jak i komuniści. Mimo, iż udział w wyborach obecnych był słabszy niż w czasie wyboru do Volkstagu w r. 1923, stwierdzić trzeba poważną klęskę Polaków, którzy w stosunku do wyborów poprzednich stracili 1,162 głosy i zdobyli zaledwie 1 mandat 705 głosami. Wyniki te mają wielkie znaczenie, pozwalając wyciągnąć pewne wnioski co do wyborów do Volkstagu, które odbędą się w listopadzie r. b.

Wręczenie listów uwierzytelniających.

Haga. W środę w rezydencji letniej Het Loo poseł Rzeczypospolitej Polskiej P. Kętrzyński, doręczył królowej holenderskiej Wilhelminie listy uwierzytelniające.

Prześladowanie Polaków w Niemczech.

Berlin. W środę dokonano w Essen rewizję w szkole polskiej, bez podania powodu. Szkołę zamknięto na 4 tygodnie.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Kanada, a zerwanie z sowietami.

Ottawa. Gabinet zajmować się jutro będzie sprawą stosunku Kanady do oświadczenia premiera Baldwin'a o decyzji rządu Wielkiej Brytanji zerwania stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Zaznaczyć należy, że w ostatnich latach wywóz z Kanady do Rosji stale wzrasta. Firmy, znajdujące się w stosunkach handlowych z władzami sowieckimi, wierają na rząd kanadyjski nacisk, domagając się ostrożnego i rozsądnego postępowania.

Komuniści protestują przeciw wyborom.

Jak nas informują, komitet wyborczy unieważnionej listy kandydatów do Rady

Miejskiej Nr. 10 (komuniści) noszą się z zamiarem wniesienia do Najw. Tryb. Administracyjnego, skargi przeciw decyzji Gł. Kom. Wyborczego, który listę tę unieważnił.

Gdzie konie kują, tam żaba niemiecka...

Berlin. „Neue Leipziger Zeitung” oświadcza w związku z zapowiedzianym zerwaniem stosunków handlowych i dyplomatycznych między Anglią i Sowietami, że nadchodzi moment dla Niemiec, w którym powinny one wystąpić czynnie jako pośrednik między wschodem a zachodem.

Przez zręczne pośrednictwo w walce między Anglią i Rosją Niemcy mogą więcej uczynić dla swobody i wielkości swej ojczyzny, niż przez pisanie aktów w sprawie ewakuacji.

Wizyta floty francuskiej w Anglii.

Londyn. Flotyła, złożona z 8 najnowszych francuskich statków wojennych, zawita w dniu 30 bm. na zaproszenie angielskiej admiralcji, do południowo-angielskiego portu wojennego w Portsmouth. Na dzień ten przewidziane są wielkie uroczystości.

Zerwanie rokowań litewsko-niemieckich.

Ryga. „Brihwā Seme” donosi z Kłajpedy, że rokowania niemiecko-litewskie zostały zerwane. Rząd niemiecki zgodziłby się na prowadzenie dalszych rokowań jedynie pod warunkiem, że Litwa zmieni kurs swej polityki wobec Niemców kłajpedzkich.

Japończycy w Chinach.

Pekin. Znaczne desanty wojskowe armji japońskiej wylądowały wczoraj w Kłau. Japończycy zamierzają wzmocnić swoje siły w prowincji szanghańskiej.

Walki w Chinach.

Szanghaj. Według wiadomości otrzymanych tu drogą radiotelegraficzną z Hankou, przybyła tam wielka liczba rannych, co wskazuje, że na froncie Honan toczy się wyjątkowo zacięta walka. Czerwone władze Hankou wzmocniają znacznie front na linii Honan, gdzie czerwone wojska południowe walczą z armią północną Czang Tso Lina. Wojska południowe wysyłają również duże oddziały dla obrony położonego na wprost Hankou miasta Wu-Czang przed atakami jen. Hsia-Tso-Lina, sprzymierzeńca Czang-Kal Szeka i wojskowego gubernatora

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

56)

O! miałam się za najlepszą matkę, i Bóg mię ukarał za tę dumę. To rzekłszy, zakryła twarz i gorzko płakała. A po twarzy człowieka, którego wszyscy nazywali djabłem, toczyły się łzy rozrzewnienia i współczucia. Gdy ta chwila zału przeszła, zapytała chorążyńna spokojnie: — Coż to jest? powiedział pan.

— Nacóż pan! chesz — odpowiedział pan Kasper — abym ją martwił szczegółami, których jeszcze nie jestem pewny? Obowiązałem się honorem, że pani powiem prawdę; i powiem, gdy nabędę zupełnego przekonania. Oa jedźle do Berdyczowa, i my z marszałkiem jedźlemy także. Miejsce to, i czas, i kompanja, niebezpieczna dla takiego człowieka, jak pan August. Jeżeli są jakie złe chęci, jakie dawne namiętności, jakie drożne zamiary, to wyjdą tam z głębi serca, jak myszki z norek do sadła, które jarmark Onu frejski rozrzuci na każdym miejscu; a ja wprawny kot będę tuż, i bądź pan! pewna, że je zapię. Tak uradziłszy z marszałkiem. Pan! tymczasem uspokój swoje macierzyńskie twrogi; nie mów nie cho-

razemu, któryby wszystko zepsuł i przycgotuj zwolna pannę Klarę.

— Ach! nieszczęśliwe dziecko! — za wołała chorążyńna — ona go tak kocha!

— Właśnie dlatego należy oszczędzać jej serce — rzekł pan Kasper — i przyspasabić powoli do cstrych kołców tej łodygi, na których wisł kwiat szczęścia. Jej rączka śmiała, bo niedoświadczona. Wszakże nie bój się pani. — Choć trochę zakrwawi, to się zagoi; a może też — Tu pan Kasper zatrzymał się.

— Co może też? — zapytała chorążyńna.

— Oto list od marszałka — rzekł pan Kasper z dziwnym wyrazem twarzy.

— Czy ja pana zrozumiałam? — rzekła chorążyńna, patrząc mu w oczy i biorąc list z jego ręki.

— Być bardzo może — odpowiedział.

— Ach! dałby Bóg! — odpowiedziała, składając ręce.

— Bóg, Bóg, dobra pani! bez Boga nic się nie dzieje na tym świecie — rzekł, i powstał, nie chcąc jej przeszkadzać. Chorążyńna, przebiegłszy list, rzekła: Prawie to samo pisze, coś pan mówi, i zaleca, abym postąpiła według twojej rady. Ale coż to? tu jest list do pana. — I odała zapieczętowany list pod adresem pana Kaspra. Wziął go trochę zdziwiony; i bojąc się, aby list nie zawierał cze-

goś, czego nie mógł powiedzieć, dodał:

— Musiał sobie coś zapomnieć marszałek, i zapewne mi przypomina. A, domyślam się: nie powiedz mi, gdzie go mam szukać w Berdyczowie.

Potem odszedł na bok, odwrócił się prawie do ściany i rozpaczętował. Na wierzchu był wexel w tych słowach: „Wpłacił Aron, na mój rachunek, do rąk pana Kaspra Barskiego 4680 rubli srebrnych, za ukazaniem tego wexla”. Potem dała i podpis. Dalej był list tak brzmiący: „Upoważniam pana do użycia tego wexlu w takim zdarzeniu gdyby pan Molicki nie opamiętał się i pieniędzy waszych w czasie jarmarku wam nie odał. Wszakże proszę nie sądzić, że je panu chcę ofiarować. Owszem, żądam, abys mi je oddał przy pierwszej możności. Mogę tylko pana upewnić, że będę kredytorem cierpliwym, niż posędek. Zyczliwy sługa, Henryk Zabrzeziński”.

Potrzebował całej mocy charakteru pan Kasper, aby ukryć głębokie wzruszenie, którem go te proste słowa przejęły. Po chwili dopiero obrócił się do chorążyńny, która czekała niespokojna, i powiedział: — Zgadłem, niema nic szczególnego. — Pokiwała głową chorążyńna, położyła rękę na sercu i rzekła z rezygnacją: — Niech się dzieje wola Boża!

— Dobrze, dobrze, kochana pani! —

dodał pan Kasper, utwierdzając ją w tem przekonaniu; ucałował jej rękę, i poszedł do salonu. Chorążyńna nie było w domu. Pan Kasper coraz wesełszy i złośliwszy, mówił wiele, i żartował sobie z biednego pana Pawła, który odgrzyzał się jak mógł. Chorążyńna udawała spokojną, ale serce panny Klary coś przeczuwało. Gdy matka wychodziła z panem Kaspresem z gabinetu, rzuciła na nich okiem bystro, przenikliwe i mocno poblądła; a potem, wśląwszy do rąk robotę, siedziała cały wieczór z nachyloną głową i nie wymówiła ani jednego słowa.

XIX.

Przejdźmy teraz do Berdyczowa, do tego ogniska żydowskiej Elipsy Polskiej, który drugie ognisko jest w Brodach¹⁾. Już na równinach od Podola i Ukrainy bieleły ogromne trzody bydła; a wśród tej masy rogatej czerniały tu i ówdzie baranie czapki, zasmarowane dziegciem koszule i brudne twarze zgońszczyków²⁾.

¹⁾ zdanie powyższe zawiera równocześnie wyjaśnienie, co autor rozumie przez żydowską elipsę polską (ogniskami jej są Berdyczów i Brody).

²⁾ tak nazywano tych, którzy trzody swe pędzili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ten, urażony wyrządzonym mu despektem, poskarżył — Trzeba jednak — Janie sam! natrny na rozwoj rolin.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Rozruchy strajkowe w zagłębiu Dąbrowskim.

Warszawa (Radjo). W ub. środę urządzili strajkujący robotnicy węglowi w Dąbrowie demonstrację, przyczem doszło do rozruchów ulicznych, tak, iż kilku robotników odłosto rany w walce z policją.

Wyniki egzaminowania pedagoga szwajcarskiego na Śląsku.

Warszawa (Radjo). Ustanowiony przez Ligę Narodów fachowiec szkolny, Maurer (Szwajcar) egzaminuje obecnie dzieci górnośląskie, które woła rodziców zmuszone, miały chodzić do niemieckiej szkoły. Z 24 egzaminowanych dzieci w Lipinach uznał on tylko 4 dzieci jako zdane do uczęszczania do szkoły niemieckiej.

Akcja szpiegowska Sowjetów w Anglii.

London (Radjo). Na zakończenie dyskusji w parlamencie angielskim na temat rewizji w gmachu „Arcosa” zabrał głos minister Joynson Hicks, — który jako sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, nakazał rewizję w tem gnieździe wszelkiej akcji wyrotowej w Anglii. Oświadczył on między innymi, że podczas rewizji znaleziono kopję fotograficzną dokumentu wojskowego, który skradziono w ministerstwie spraw wojskowych. Są mu pozatem wiadome nazwiska i adresy większej części szpiegów sowjetkich w Aldershot i Portsmouth. Obecnie, gdy natrafiono na ślad ich i ma się niezbita dowody w ręku o działalności sowjetkiej, rząd ma możliwość po traktować Unję sowietką tak, jak na to zasłużyła.

krótkiej przerwie, słyszymy arcydzieło licznych kompozycji „Montuski „Pieśń Wojenna”. Tu dzielny i niezrównany dyrygent p. Fr. Gierszewski wykorzystał cały swój zasób wrodzonego talentu i mogliśmy łatwo przekonać się o wysokim poziomie technicznym tego chóru, który bądź co bądź słusnie dźwierza palmarz zwycięstwa w okręgu VII Kół Śpiewających Pomorskiego Związku.

Chór męski śpiewa następnie jeszcze „Krakowiak” Lachmanna, a chór mieszany „Milda Królowa” (Montuski) i arcywesoły utwór Grawlaza „Paweł i Ga weł”.

Wykonanie wszystkich tych pieśni, przewyższały nasze oczekiwania to też z ust do ust podawano sobie pełne uznania wyrazy. Następuje najważniejsza część programu t. j. przedstawienie teatralne, komedia „Marcowy Kawaler” (Blizńskiego). Znamienna obsada ról, śliczna, estetyczna i naturalna gra wszystkich amatorów i swoboda ruchów, to główne cechy, powiedziałbym nie amatorów, lecz aktorów, którzy te perle bogatego w humor repertuaru autora wykonywali na naszej scenie. Na miejsca pierwsze wysunęły się p. Tarkowska jako panna Eulalja i p. Jasnochówna w roli Pawłowej.

Reżyserja jak się dowiedzieliśmy, spoczywała w wytrwanych rękach aktorki p. Tarkowskiej, to też nie dziw, że przedstawienie to niczem nie ustępowało za wodowym zespołom aktorów scen wielkomijskich. Wesoły śmiech i burze oklasków często przerywały artystyczną grę amatorów.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. „Cześć pieśni”.

Jeden z widzów.

Orzełek, pow. Sępólno. (Echa burzliwej rady gminnej.) W czerwcu 1926 r. zwołowały w toku obrad rady gminnej dwóch nadzwyczaj rozszerzonych radnych i to: Konrad Hoppe, kowal z Orzełka i gospodarz Adam Kwasięgoch z Orzełka gospodarza Ambrozego Cyczkowskiego z Orzełka. Sprawa oparta się o sąd. Wyrokiem Izby Karnej Sądu Okręgowego w Chojnicach z dnia 16 maja 1927 r. zasądzony został każdy z oskarżonych na 50 — zł grzywny.

Pieczyn. (Z zebrania inwalidów wojennych, wdów i sierot.) Dnia 22 maja br. odbyło się tu zebranie Inwal wojennych, wdów i sierot po nabożeństwie w sali p. Muzoła w Pieczynie. Na zebranie przybył delegat i znany działacz dla spraw inwalidów sekretarz grupy Łęz p. Klugman.

Głosowanie w parlamencie angielskim.

London (Radjo). Wniosek partji robotniczej, w której ubolewa się nad zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją i żąda utworzenia komisji śledczej celem zbadania dokumentów, znalezionych w „Arcosie”, odrzucono 367 głosami przeciw 118.

Wniosek konserwatystów, który pochwalił krok rządu i zgadzał się z zerwaniem z rządem sowieckim w którym przyjęto 357 głosami przeciw 111.

Chamberlain o Sowjetach.

London (Radjo). Poseł z partji robotniczej Clynes, przedłożył dziś w Izbie wniosek swej partji, w którym żąda jeszcze raz przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych dokładnego zbadania dokumentów sowjetkich znalezionych pod czas rewizji. Według jego zdania, twierdzenia rządowe o zachowaniu się Rosjan w Anglii, nie są dokładne.

Chamberlain odpowiedział: Z powodu zerwania stosunków z Sowjetami handel między obu krajami może się odbywać nadal. Jednakowoż nie wolno obywatelom sowjetkim korzystać z nadzwyczajnych praw i przywilejów, któremi się cieszą obywatele innych państw obcych w Anglii.

Rząd żąda od Izby zgody na swój krok i zaufania do dalszych poczynań. Nie jest zgodne z prawdą, że Anglia dążyła w Genewie do utworzenia bloku przeciwrosyjskiego w Europie. Rząd nie myśli o tego rodzaju kroku i nigdy nie forsował tej idei w polityce europejskiej. Jednakowoż dalsze usiłowania na rzecz Sowjetów byłyby tylko bezmyślną słabością.

Do prezydium zebrania wybrano p. Plełata jako przewodniczącego, oraz Szewińskiego jako sekretarza. Udzielono głosu delegatowi, który po 1 i pół godzinnej przemówieniu o sprawach organizacyjnych, jakoteż ustawodawstwie uzyskał zaufanie zebranych. Referent nawoływał do solidarnego organizowania się pod sztandarem Związku Inwal. Woj. R. P.

Po wygłoszeniu przemówienia, nastąpiła dyskusja, poczem przystąpiono do wyboru zarządu. Na ogólne żądanie zebranych przyjęto delegat w celu wprowadzenia odpowiedniego działania nowopowstałej grupy przewodnictwo teje.

Do zarządu wszli: Klugmann B. przewodniczący, Piotrowski T. zastępca itd. Na członków zapisało się następnie 30 osób.

W końcu przewodniczący zamknął zebranie słowami: Cześć ofiarom wojennym.

Toruń. (Hakatyzm i jego skutki) Właściciel majątku Zławieś, pow. toruńskiego J. Bojanowski, ewangelik, jadąc koleją nawymyślał kolejarzom, że są sługami żydowskimi i że przyjdą Niemcy i skrócą im cugli. Za ten wybrzyk został B. swego czasu na 200 zł grzywny zasądzony. Przed rozprawą w sądzie pow. w Toruniu chcąc świadków pozyskać dla siebie, miał oskarżony do nich powiedzieć, że da 300 zł. byleby łagodnie i mniej zeznali. Na rozprawie świadkowie zawiadomili sąd o owych karygodnych zabiegach Bojanowskiego, któremu wytoczono nowy proces o namawianie do fałszywych zeznań. Oskarżonego zasądzono na rok ciężkiego więzienia i koszt postępowania.

(Nowy wizytator.) Dotychczasowy kierownik naczelny Liceum Krzemienieckiego p. Marek Plekarski, noszący tytuł wizytatora z prawami kuratora, został postanowieniem ministra W. R. i O. P. z dnia 19 bm. zwolniony z tego stanowiska i z dniem 1-go czerwca br. przeniesiony na urząd wizytatora w pomorskim kuratorjum szkolnym w Toruniu.

Swiecie. Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazjum w Swieciu pod przewodnictwem p. wizytatora Bledowicza. Swiadcetwa dojrzałości otrzymali uczniowie: Betscher Franciszek, Januszewski Bolesław, Jeziorański Bolesław, Jeziorański Jerzy, Kalkstein Franciszek, Kalkstein Witold, Kempński Józef, Miłkowski Ludwik, Musiał Antoni, Zurek Stanisław, Janikowska Genowefa, Pokorska Irena.

Starogard. (Nieszczęśliwy wypadek.) W poniedziałek, dnia 23 bm. wydarzył się w młynie firmy Wiebert nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Nadoński zatrudniony przy ładowaniu otrąb na wagon,

Szesuanu Yang-Sena W Hankou pa nuje w dalszym ciągu zanlepkowanie, które wzrasta jeszcze z powodu drożyny artykułów żywnościowych.

Pekin. Klęska wojsk generała Fenga pod Czau-Czou i defensywa jego oddziałów wzdłuż południowego brzegu Hwang Ho zmieniła radykalnie sytuację wojsk marszałka Czang Tso-Lina. Niebezpieczeństwo odłączenia znacznych oddziałów północnych, operujących pomiędzy rzekami Huang-Ho a Jan-Tse-Kiangiem do ich bazy militarnej mukdeńsko-pekńskiej, jest zlikwidowane. Jednocześnie donoszą o dalszych sukcesach wojsk Czang-Tso-Lina w walkach z armją probolszewickiego rządu w Wu Czangu i podjętej przeciwko wojskom generała Czang Kal-Szeka kontrofensywie wojsk północnych.

Riffeni wyróżnili ekspedycję naukową w Marokku.

Zdobywca Sahary René Etienne, któremu udało się ostatnio przebyć samochodem wzdłuż przez całą Saharę, został razem z niewielką ekspedycją naukową napadnięty w południowo zachodnim Marokku pod Bud Deyb przez oddział riffijski. Po krótkiej, zażartej walce cała ekspedycja została wyrżnięta w pień.

Egzekucje w Rosji sowieckiej.

Paryz. „Borba za Rossiju” donosi, że w Rostowie nad Donem władze sowieckie rozstrzelały byłego sędziego śledczego, Grzechanowskiego, byłego prokuratora Sokolowskiego, byłego prokuratora Jurgensa, byłego inspektora więzienia Czernyszewskiego i kilku innych prawników, w ogólnej liczbie 18 osób.

Mo skwa. W Tumbowie rozstrzelano niejakich Aretjewa i Osłpowa, oskarżonych o udział w przeciwsowieckiej akcji powstańczej.

W Kijowie G. P. U. skazało na karę śmierci byłych policjantów Malipskiego i Nieusychina, oskarżonych o szykanowanie więźniów politycznych przed rewolucją.

W Derbencie rozstrzelano byłych oficerów Bagramowa, Iskandara i Szakir-Alijewa, którzy stali na czele przeciwsowieckiego oddziału powstańczego.

W Piotrogradzie rozstrzelano byłych komunistów Ogońkowa i Mironowa oraz marynarza Łobowa, którzy należeli do przeciwsowieckiej organizacji komunistycznej i brali udział w szeregu napadów na wybitnych komunistów.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI.**Nowe instrukcje Watykanu przeciw niemoralności w literaturze.**

Dnia 12 maja rb wydała kongregacja św. Officium do księży Arcybiskupów, Biskupów i innych zwierzchników kościelnych nową instrukcję w sprawie niemoralności w literaturze. Instrukcja ta odnosi się do literatury, służącej zmysłowości, rozpuście i demoralizującemu mistycyzmowi. W szczególności zwraca się przeciw śliskim romansom, powieściom, dramatom, komedjom i wszystkim tym dziełom, które, analizując grzechy niemoralności, przedstawiają je nawet przez odpowiednie ilustracje. Tak samo po tepla instrukcja tej literatury, która, otaczając zmysłowe rzeczy pewnego rodzaju pobożnością i fałszywym mistycyzmem, sprzeciwia się nauce Kościoła. Władze diecezjalne mają, według rozporządzenia Kongregacji św. Officium, użyć wszelkich sił, celem zwalczania niemoralności w piśmie, drukach i obrazach.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 27. maja 1927 r.

— Zebranie oddziału żeńskiego „Sokoła”. We wtorek o godz. 20,15 odbyło się tu zebranie oddziału żeńskiego „Sokoła”, które zagała po raz pierwszy przewodnicząca drużna Dr. Piełowska. Po przeczytaniu porządku obrad przystąpiła sekretarka do odczytania regulaminu oddziału żeńskiego przy Gniazdach sokolich. W związku z tem p. Szczepański rozwiódł się na temat idei sokolej w ogólności, a o celach i zadaniach drużyn żeńskich w Sokole w szczególności i zachęcał do wytrwania przy sztandarze najstarszego stowarzyszenia narodowego w Polsce. Po omówieniu wycieczki niedzielnej, szeregu spraw finansowych oraz ustalenia terminu zebrania na wtorek po 15 każdego miesiąca, zamknęła przewodnicząca zebranie hasłem „Czotem”.

— Wycieczka „Sokoła”. Jak już donosiliśmy, urządza miejscowy „Sokół żeński i męski” w niedzielę dnia 29 bm swą tegoroczną pierwszą wspólną wycieczkę w okolicę powiatu chojnickiego. Wycieczce towarzyszyć będzie i orkiestra.

Uczestnicy wycieczki wyruszą wozami do Zamartego, gdzie w leśniczówce Kamionka będzie wspólne śniadanie. O godz. 10 nabożeństwo, poczem zwiedzanie klasztoru, grobowców itd. Dalszy ciąg wycieczki pieszo nad uroczem jeziora Ogorzelin. W Ogorzellinach wspólny połowy obiad. Po obiedzie popisy gimnastyczne — zabawa. Powrót do Chojnic o godz. 10 wieczorem.

Zbiórka członków i gości punktualnie o godz. 6,30 rano na placu Piastowskim przed Sokolnią. Spodziewać się należy, że członkowie tak oddziału męskiego jak i żeńskiego udział wezmą w kompiele. Gości uprasza się również o liczne przybycie.

Kino Nowości. Dziś w piątek po raz ostatni „Kochana teściowa” z Haroldem Lloydem w roli głównej.

W sobotę i niedzielę wielki film produkcji krajowej, dramat sensacyjno-salony w 8 aktach p. n. „Od kobiety do kobiety”. W rolach głównych Józef Węgrzyn i Bolesław Mierzejewski, bohaterowie „Trędowatej”, która ukaże się w miesiąc czerwcem na ekranie chojnickim.

— Z sali sądowej. Przed sądem lutejszym stawali: Władysław i Leokadja Warczak z Słiwic, oskarżeni o to, że w styczniu 26 r. w Słiwicach wzięli wspólnie na szkodę Jana Warczaka pieniędże w kwocie 1380 zł., w tym zamiarze aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Podczas rozprawy oskarżeni zaprzeczali winy, sąd uznał oskarż winnymi i zasądził ich na karę więzienia po jednym miesiącu i koszta.

Konstanty Tański, pow. Kościerzyna oto, że w lutym tego roku podrobił dokument publiczny. Sąd skazał go na 8 dni więzienia lub grzywnę 25 zł. koszta ponosi osk.

Ignacy Ostrowski z Czarska za zniewagę urzędnika został zasądzony na 300 zł. grzywny a wrazie niezapłacenia na miesiąc więzienia.

Jędrysiak pow. Sępólno i Michalak za uprawianie nierządu Osk. Jędrysiak został na jeden miesiąc więzienia zasądzony, drugiego uwolniono.

Czarsk. (Reparacje kościoła katolickiego). Obecnie dokonywane są reparacje przy tej kościele parafjalnym Okrycie dachowe naszego kościoła do magalo się w tym roku koniecznej na prawy. Dzięki gorliwym staraniom naszego ks. proboszcza Szprengla doszło do reparacji nakrycia dachowego. Reparatcja ta jakoteż i odświeżenie wewnętrzne kościoła połączone jest z wielkimi kosztami i stanowi dla naszej parafji niemały wysiłek. Pozatem reszta obrazów Drogi Krzyżowej ma być w najbliższym czasie sprowadzona. Parafia nasza, której brak na te prace gotówki, stara się zaciągnąć pożyczkę. Miejmy nadzieję, że usilnym zabiegom ks. Proboszcza uda się pożyczkę taką uzyskać i prace te jeszcze w tym roku wykonać. Na cel ten będzie czynsz za ławkę podwyższony oprócz tego ściągac się będzie podatek kościelny. (P)

Łęg. („Lutnia” chojnicka w Łęgu.) Już na tydzień napród zapowiedzieli nam afisz przyjazd lutnistów chojnickich do naszej wioski. Tymczasem w niedzielę deszcz — a raczej ulewa rozprasza nadzieje przyjazdu miłych gości i już po czuliśmy wątplić, czy będziemy mieli możliwość skorzystać z tej uczy duchowej, bo jakżeż tu wymagać, by w taką nie pogodę wybrali się w małoprzyjemną podróż? Nie zrazili się deszczem i chłodem Chojniczanie i pospieszyli z pieśnią na ustach i radością w pierś w nasze zaczęte mury, by i nasz kochany ludźk wiejski zapoznać z tą dźwięczną ojczystą pieśnią.

Obszerna sala p. Nowaka już od godz. 7,30 wieczorem poczyniła się napełniać, tak, że z chwilą rozpoczęcia programu jest wypełniona po ostatnie miejsce.

Nasamprzód wiceprezes „Lutni” p. Jacekowski L. powitał w serdecznych słowach licząc przybyłych, poczem nastąpiła część wokalna. Chór wykonuje „Krakowiaka” Montuski „Poleć pieśń za młasto”. Dalej słyszymy „Oberek Kujawski” Nowowiejskiego na chór mieszany. Obydwa te utwory wykonano bardzo udanie, to też oklaskom nie było końca. Po

został przygnieciony przez deskę, łączącą rampę z wagonem tak dotkliwie, że doznał mocnego potłuczenia nogi i wewnętrznych obrażeń.

Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy lekarz Balewski, poczem odwieziono go do lecznicy SS. Elżbietanek. Stan N. jest groźny. W razie śmierci pozostawi żonę i dwoje dzieci.

Starogard. (Budowa kościoła garnizonowego.) Na wniosek ks. biskupa wojakowskiego uchwała Rada miejska na swem ostatnim posiedzeniu oddać bezpłatnie plac, położony przy ul. Nowowiejskiej pod projektowany kościół garnizonowy. Dotychczas korzystało wojsko z tutejszego kościoła parafialnego, który jednakże jest za mały, aby mógł służyć zarazem jako kościół garnizonowy. Jest on nawet za mały dla tutejszej bardzo wielkiej parafii. Budowa kościoła garnizonowego ma się niebawem rozpocząć. Korzystać będą mogli z niego również okoliczni mieszkańcy.

ZE ŚWIATA.

Jak w biblijnych czasach.
Bruxela. W małej wiosce flamandzkiej Thlenen obchodzono w zeszłą niedzielę uroczystość 102 rocznicy urodzin młodziarki miejscowej Marii Teresy Booten. Staruska jest rzeźka i zdrowa, mieszka z najmłodszym swym synem, sześćdziesięcioletnim, sparaliżowanym, którego pielęgnuje. Ma prócz tego syna pięcioro żyjących dzieci, dwudziestu sześciu wnuków, 91 prawnuków i 15 prawnuczków. Łącznie potomstwo Marii Teresy Booten liczy 138 osób!

Za parę miesięcy grobowiec Tutankhamena odsłoni wszystkie swe tajemnice.

Kair. Prowadzący prace odkrywcze w grobie Tutankhamena, sir Howard Carter oznajmił, że w grobowcu pozostają jeszcze duże komnaty niezbadane, zawierające 28 skrzyń, w których znajdują się zapewne skarby sztuki. W końcu września r. b. wszystkie poszukiwania zostaną ukończone.

Doniosłe odkrycie medyczne.
Londyn. „Herald“ donosi, że bakterjolog japoński Hideya Noguchi wykrył zarazkę trachomy, choroby bardzo zaraźliwej, która zwłaszcza na wschodzie powoduje częstokroć całkowitą ślepotę.

Nowy rozkład jazdy kolejowej dla Starogardu.
Odjeżdżają pociągi:
Do Chojnic: 1.15 (pociąg międzynarodowy), 2.27 (tranzytowy z wagonem 3 kl dla komunikacji wewnętrznej) 10.15, 15.20, 20.39.
Do Tczewa: 2.18 (międzynarodowy), 3.30 (motorówka), 7.42, 9.06 (tranzytowy), 15.53, 18.50 (motorówka), 22.04.
Do Skórcza: 7.55, 16.55, 19.00
Do Skarszew: 7.50, 12.16, 14.16, 20.45.
Powyższy rozkład jazdy obowiązuje od 15-go maja br.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,92 zł.
Franki francuskie (100)	34,93 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,62 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,33 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,44 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	48,90 zł.
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota.	
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	
Złoty (100 złotych)	57,63
Przekazy na Warszawę (..)	57,55
100 marek rentowych	122,97
1 funt	24,99
100 franków szwaj.	
100 fr. franc.	

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. zakład., ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	50,75—51,75
Pszenica	55,00—58,00
Jęczmień zw.	42,00—44,00
Jęczmień brow.	—
Owies	43,50—44,50
Mąka z. 65 ^o / _o wł. work.	—74,40
Mąka z. 70 ^o / _o wł. work.	—73,00
Mąka p. 65 ^o / _o wł. work.	82,75—85,75
Ospa żytnia	36,00—37,00
Ospa przenna	32,75—
Ziemiakł jadalne	—
Ziemiakł fabryczne	—
Groch polny	—
Groch jad. Victorja	—
Seradela	—
Peluszka	31,00—33,00
Rzepak	—
Stano luźne	—
Stano prasowane	—
Łubin niebieski	22,00—28,50
Łubin żółty	23,50—25,00
Wyka lat	32,00—34,00
Usposobienie słabe.	—

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Stow. Młodzieży Żeńskiej. Zebranie, celem omówienia wycieczki, odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem.
Zarząd.

„Sokół“. Wspólna wycieczka oddziałów Żeńskiego i Męskiego w niedzielę 29 bm. do Zamartego i Ogorzelln. Zbiórka o godz. 6.30 na placu Płastowskim przed Sokolnią.

Członkowie obydwu oddziałów stawić powinni się w komplecie. Goście mile widziani.

Dr. Pięłowska Gała
przew. oddz. Żeńskiego. prez. Sokoła

Klub Żeglarski. W niedzielę, dni-29. b. m. o godz. 3 po połud. **pierwsza regata wiosenna.** O jaknajliczniejsze przybycie wszystkich-uprasza Zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dział w piątek, o godz. 8 wiecz. w szkole lekcja śpiewu dla chóru męskiego. Dyrygent. **Zebranie Tow. Pań św. Wincen-tego a Paulo** odbędzie się w środę, dnia 2 czerwca 1927 r. o godz. 5 po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza.
Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna. W niedzielę, dnia 29 maja br. o godzinie 6 rano marsz (wczelbny przed halą pożarną.
Komendant.

Czersk.
Zebranie Tow. Ludowego. W niedzielę dnia 29 maja zaraz po nabożeństwie odbędzie się w lokalu p. Jagalskiego miesięczne zebranie Tow. Ludowego. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich jest konieczne.
Zarząd.

Krzyż.
Baczność Wojaacy placówki Krzyż! W poniedziałek dnia 30 maja bm. odbędzie się ćwiczenia naszej placówki. Zbiórka wszystkich druhów przy szkole w Gutówcu, punktualnie o godz. 19 tej (t. j. 7 wieczorem) Członkowie niebłogorący udziału w ćwiczeniach, nie będą dopuszczeni do strzelania.
Myszka, komendant.

Tuchola.
Baczność! Podoficerowie Rezerwy. W niedzielę dnia 29. 5. bm. odbędzie się zebranie o godz. 5 po poł. w Strzelnicy. Na porządku dziennym m. l. wybór komisji do uroczystości poświęcenia sztandaru, która odbędzie się 3 lipca. Goście podoficerowie mile widziani.
Zarząd.

Juliusz Schreiber

Rynek 17 Chojnice Telefon 48

Muśliny wełniane i bawełniane, woal w modne wzory, krepon, jedwab surowy, Crêpe de chine, gotowe sukienki i bluzki w wielkim wyborze polecam bardzo korzystnie
Największy wybór.

KINO NOWOSCI

Dzisiaj w piątek o godz. 8.30 poraz ostatni!
Harold ma pecha
(kochana teściowa)
z Harold Lloydem.

w sobotę o 8.30 i w niedzielę o 6 i 8.30
Od kobiety do kobiety

Dramat sensacyjno salonowy w 8 wielkich aktach. W rolach głównych: znani nam pierwszorzędni artyści scen polskich **Józef Węgrzyn i Bolesław Mierzejewski.**

MOTTO:
Tam, gdzie była miłość, młodociane czary
Tam, gdzie nienasyconych były żądź pożary
Tam, w piersi ma popioły jeno, złane łzami

Film powyższy wyświetlano z ogromnem powodzeniem we wszystkich większych miastach Polski. 1166

Z GROSZEM
liczy dzisiaj każdy,
TAK I PAŃSTWO POWINNI
starać się o źródło taniego zakupu.

Wobec tego proszę zakupywać tanio i dobrze:
dzienne koszule, kołnierzyki, krawatki, czapki, rękawiczki, szelki, podwiązki, bieliznę damską, męską i dziecięcą, trykoty, fartuszki i kapelusze dziecięce, torebki, parasole, laski, towary galanteryjne i krótkie pończochy damskie i dziecięce, skarpetki w wszelkich kolorach, pierwszorzędny wyrób po bardzo niskich cenach u

Oskara Weillanda przy Człuchowskiej bramie.

Walter Heyn
mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:
tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Oryginalneszwedzkie wirówki do mleka
ALFA-LAVAL
były i są najlepsze.

Polecam przy 10 miesięcznej odpłacie 30 lat gwarancji fabr. Wszelkie części zapasowe do każdego rodzaju wirówek.
Reparacje
wykonuję szybko i tanio.
Poza tem polecam konwie do przewozu mleka
ALFA
Blaszki z nazwiskiem właściciela dostarcza się bezpłatnie

J. Giersch, Chojnice,
Pl. Jerzego 7.

7 pokojowe mieszkanie
od 1. 7. do wynajęcia.
Blisze wiadomości u p. Kunowskiego, Dworcowa 17

przeciw molom
Molinę, Kamforę, olej terpentynowy oraz Naftalinę w proszku i kulkach
Drogerja pod Orłem
Aleksy Wojnowski
Chojnice (Pom.) Rynek 11.

Fortepian
zupełnie nowy, zaraz na sprzedaż.
Adres wskaże ekspedycja
Dzien. Pom. 1167

Dobrze umeblowany pokój
do wynajęcia. 1168
Dworcowa 35.

2 pokoje
dla ucni gimnazj. od 1. 6. do wynajęcia.
Zgłoszenia w ekspedycji
Dzien. Pom. 1169

Kupię
używan. szafę
Zgłoszenia w ekspedycji
Dzien. Pom. 1155

Zamawiam niniejszem pismo
„Lud Pomorski“
z Chojnice
na miesiąc i czerwiec

I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłate 1 miesięczną z opłatą pocztową razem **1,19 złotych**

dnia 1926

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowała pocztą _____